

TEN, CO WYGNIATA WINOGRONA W TŁOCZNI (Iz 63, 1-6)

W. Któż jest Ten, co przybywa z Edomu?
 Któż jest Ten, co idzie w szatach szkarłatnych,
 wspaniały w swym odzieniu
 i kroczy z wielką swą mocą?

K. To Ja, to Ja, który mówię sprawiedliwie,
 to Ja potężny w wybawianiu.

W. Dlaczego szkarłatna
 jest Twa szata?
 Jak u tego,
 co wygniata winogrona w tłoczni?
 Dlaczego? Dlaczego?

K. Sam jeden, sam jeden wygniatałem w tłoczni,
 z mego ludu nikogo nie było ze Mną.

Rozglądałem się, rozglądałem, nie było nikogo,
 kto by Mi pomagał;
 zdumiewałem się, bo nikt nie podtrzymywał.
 I wtedy moje ramię Mnie ocaliło,
 moja siła, moja siła Mnie podtrzymała:
 albowiem nadszedł dzień pomsty.
 Deptałem, deptałem narody,
 – ich krew spłynęła na ziemię
 i poplamiała wszystkie moje szaty.

W. Któż jest Ten, co przybywa z Edomu?
 Któż jest Ten, co idzie w szatach szkarłatnych,
 wspaniały w swym odzieniu
 i kroczy z wielką swą mocą?